

Wstęp

Tytuł książki, którą oddajemy w ręce czytelników, składa się z dwóch pojęć będących dzisiaj w środowisku akademickim w powszechnym nad-użyciu. Ich znaczenie zależy więc w dużym stopniu od kontekstu, w jakim się pojawiają. „Interdyscyplinarność” i „ekologia” stały się hasłami, które sygnalizują dobre intencje proponującego takie podejście, trudniej jednak powiedzieć, kto odniesie pożytek z ich implementacji i czym to się odbędzie kosztem. Użyliśmy zatem tych pojęć w tytule z rozmysłem, jako swoistej prowokacji. Łącząc hasło „interdyscyplinarność” z hasłem „ekologia”, chcieliśmy zaprosić do dyskusji nad tym, czy – a jeżeli tak, to w jaki sposób – można uprawiać w uniwersytecie interdyscyplinarne badania i dydaktykę ku pożytkowi całej wspólnoty akademickiej.

W środku pandemii, latem 2020 roku, zwróciliśmy się do szeroko pojętego środowiska Wydziału „Artes Liberales” Uniwersytetu Warszawskiego – zarówno pracowników Wydziału, jak i innych osób współpracujących z nim od dłuższego czasu w ramach różnych, naukowych i dydaktycznych, projektów i programów interdyscyplinarnych – z propozycją napisania krótkiego tekstu do zbioru zatytułowanego w ten prowokacyjny sposób. Zależało nam na tym, aby zaproszenie przyjęły osoby reprezentujące różne dyscypliny, specjalizacje, a nawet dziedziny nauki, a także różne generacje.

Wyjaśnialiśmy przy tym, że nie chodzi nam o promocję Wydziału „Artes Liberales” ani o sprawozdanie z udanych projektów wspólnie realizowanych na tym wydziale w przeszłości lub obecnie, lecz o podzielenie się doświadczeniami i przemyśleniami dotyczącymi – pośrednio lub bezpośrednio – wad i zalet interdyscyplinarnych praktyk.

Ramy zakresiliśmy bardzo szeroko, prosząc jednocześnie, aby teksty napisali jedynie ci z nas, którzy mają osobisty stosunek do zaproponowanej problematyki i chcą poświęcić czas na sformułowanie swojego stanowiska. Chcieliśmy zarazem,

by przygotowanie tych wypowiedzi nie było dodatkowym obciążeniem, lecz by sprawiło autorom przyjemność – było częścią raczej *otium* niż *negotium*, jak mówili starożytni Rzymianie.

Sugerowaliśmy dwie perspektywy, z których taką refleksję badawczą można by sformułować: pierwsza to perspektywa dyscypliny podstawowej, którą autor reprezentuje, wobec wyzwań interdyscyplinarności; druga to osobiste doświadczenie badawcze, wybór z własnego warsztatu problemu, którego rozwiązywanie wymaga podejścia interdyscyplinarnego. Pozostawiliśmy jednak autorom swobodę w przyjęciu innej perspektywy i poetyki wypowiedzi.

Zebrany materiał przedstawiamy czytelnikom, nie nadając mu sztucznej spójności. Spójność nadaje bowiem temu tomowi – w naszym przekonaniu – to, że wszystkie zawarte w nim teksty dotyczą najważniejszego wyzwania, przed jakim stoi dzisiejszy uniwersytet w Polsce, w Europie, na świecie. Z tą myślą kierujemy go głównie do młodych badaczy, z nadzieją, że znajdą w nim inspirację do ciągłego przekraczania własnych stref komfortu, co w naszym najgłębszym przekonaniu warunkuje poszerzenie granic naukowych poszukiwań.

W ciągu ostatnich dwóch dziesięcioleci w dyskusji o współczesnym społeczeństwie i roli nauki w rozwiązaniu jego problemów, a zwłaszcza o efektywnym zarządzaniu nauką, słowo „interdyscyplinarność” odmieniane jest przez wszystkie przypadki. Ma ona być gwarancją rozwoju badań i warunkiem osiągnięcia „wyższego poziomu innowacyjności”. Paradoksalnie, system funkcjonowania uniwersytetów europejskich, a nawet amerykańskich, bardziej zdywersyfikowanych pod względem struktury, nie nagradza ani interdyscyplinarnych badań, ani interdyscyplinarnego przygotowania kadry akademickiej. Wprost przeciwnie: system ewaluacji, zasady awansów, reguły podziału środków finansowych uprzywilejowują prace i kariery dyscyplinarne w stosunku do interdyscyplinarnych. Interdyscyplinarność, w której pokłada się nadzieje na większą użyteczność nauki w rozwiązywaniu problemów współczesnego świata, nie pasuje zatem do sposobu, w jaki funkcjonują uczelnie. Widać to coraz wyraźniej z każdym rokiem¹.

W Europie dostrzegalny jest raczej regres niż postęp w tym zakresie, w Polsce sposób implementacji tzw. konstytucji dla nauki (Ustawa z 20 lipca 2018 roku Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce) ujawnia ten paradoks w sposób drastyczny. Uczelnie mają być parametryzowane wyłącznie w trybie dyscyplinarnym, kadra akademicka musi przypisać się do konkretnych dyscyplin, stopnie naukowe będą – w praktyce – nadawane prawie wyłącznie w dyscyplinach².

Nie użyliśmy w tym *Wstępie* kontrowersyjnego terminu „doskonałość”, który stosuje się dzisiaj powszechnie z myślą o ujednoczeniu i usprawnieniu zarządzania uczelniami³. Środowiska interdyscyplinarne wymykają się bowiem, jak wyżej

¹ Por. np. R. Müller, W. Kaltenbrunner, *Re-disciplining Academic Careers? Interdisciplinary Practice and Career Development in a Swedish Environmental Sciences Research Center*, „Minerva” 57, 2019, s. 479–499.

² Perspektywy doktoratów dziedzinowych i międzydziedzinowych pozostają niedookreślone prawnie.

³ Dramatyczna diagnoza Billa Readingsa sprzed ćwierć wieku (*University in Ruins*, Cambridge (MA) 1997) pozostaje w znacznym stopniu aktualna.

powiedziano, mechanicznemu pomiarowi jakościowemu, do pewnego stopnia skutecznemu wobec dyscyplin. To oczywiste, ponieważ o ich „doskonałości” decyduje aplikacyjność osiągniętych rezultatów badawczych, a nie rygory naukowe wynikające z zaplecza teoretycznego tej czy innej dyscypliny. Biurokratów musi niepokoić brak mierzalnych kryteriów i konieczność wprowadzenia ocen eksperckich. Warto ponieść to ryzyko, jeśli praca akademicka ma dawać także badaczowi i nauczycielowi przyjemność, zaspokajając ciekawość i pozostawiać prawo do podejmowania ryzyka.

Środowisko skupione obecnie w Wydziale „Artes Liberales” Uniwersytetu Warszawskiego⁴ od lat dziewięćdziesiątych XX wieku szuka sposobów wprowadzenia interdyscyplinarnych programów badawczych połączonych z eksperymentalnymi formami interdyscyplinarnego kształcenia kadry naukowej i studentów jako stałego elementu funkcjonowania systemu polskiego szkolnictwa wyższego⁵. Zawsze chodziło nam o to, aby podejście interdyscyplinarne było jednym z wyborów gwarantowanych kadrze i studentom w każdym dobrym uniwersytecie w Polsce i aby taki wybór nie oznaczał znalezienia się na bocznym torze w systemie akademickim. Ci, którzy zdecydują się na taką ścieżkę, powinni być równoprawnymi obywatelami Akademii, a interdyscyplinarne (lub niedyscyplinarne) jednostki uniwersyteckie powinny stać się pożądanymi partnerami dla różnych środowisk dyscyplinarnych. W ten sposób lepiej wykorzystywalibyśmy zasoby ludzkie i oszczędzali energię i środki, a więc uprawialibyśmy nasz zawód w sposób bardziej ekologiczny.

Mając takie doświadczenie i takie przekonania, nie pytaliśmy jednak zaproszonych autorów o to, czy i jak należy zreformować system uniwersytecki w Polsce. Nie umieściliśmy też w tym tomie żadnego tekstu dokumentującego nasze najważniejsze eksperymenty naukowe i dydaktyczne implementowane w jednym lub wielu uniwersytetach w Polsce, a spotykające się z międzynarodowym uznaniem.

Nie jest to bowiem kolejna książka proponująca refleksje nad reformą uniwersytetu. Jej wartość i jednorodność wynika, naszym zdaniem, z tego, że wszystkie umieszczone w niej wypowiedzi uczonych są związane z ich naukowymi kompetencjami, a sprawy interdyscyplinarności nie są tu rozpatrywane z perspektywy polityki naukowej i zarządzania nauką, nawet jeśli autorzy mają w tym zakresie wiedzę i doświadczenie.

Co zatem łączy te głosy? Łączy je to przede wszystkim, że autorzy w różnych fazach swojej akademickiej kariery spotkali się ze sobą w środowisku „artes liberales” i tutaj nawiązali współpracę o interdyscyplinarnym charakterze.

Czym bowiem jest interdyscyplinarność godna szacunku i niedająca się skarykaturować, ani jako dyletantyzm, ani jako superdyscyplina? Jest spotkaniem ludzi,

⁴ W 1991 roku utworzony został w Uniwersytecie Warszawskim Ośrodek Badań nad Tradycją Antyczną w Polsce i w Europie Środkowo-Wschodniej, przekształcony w 2008 roku w Instytut Badań Interdyscyplinarnych „Artes Liberales”, a od 2012 roku w Wydział „Artes Liberales”.

⁵ W tym środowisku został zrealizowany projekt „Strategia wprowadzania i oceny międzyobszarych studiów i badań w uczelniach w kontekście reform szkolnictwa w Polsce”, dzięki środkom przyznanych za pośrednictwem MNiSW z funduszy europejskich (POKL.04.01.03-00-002/11, w latach 2011–2015). Krótkie wnioski zob. J. Axer, M. Wąsowicz, *Reguła czy wyjątek? Interdyscyplinarność w polskich uniwersytetach*, Warszawa 2015.

którzy są sobie ciekawi. Bez względu bowiem na warunki prawne, w których działa uczelnia, „ekologiczna” interdyscyplinarność – czyli przynosząca więcej pożytku niż szkody środowisku akademickiemu jako całości – zaczyna się od spotkania między ludźmi i od rozmowy. Im bardziej zróżnicowani z punktu widzenia kompetencji, doświadczeń i światopoglądów są uczestnicy spotkania, tym większa jest szansa na uzyskanie trwałej i owocnej współpracy – i w interdyscyplinarnych badaniach, i w nauczaniu. Takie środowiska powstające oddolnie i osiągające autonomię w uniwersytecie mogą – wierzymy w to mocno – wzmocnić „system odpornościowy” uczelni wobec zagrożeń zewnętrznych i pokus konformistycznych.

Jakie miejsce zajmuje zatem ekologia interdyscyplinarności w działalności naukowej i dydaktycznej środowiska skupionego w Wydziale „Artes Liberales”? Odpowiedzi na to pytanie jako pierwsza udziela biolog – Joanna Pijanowska, zastanawiając się nad mnogością znaczeniową terminu „ekologia”. Trudno się nam nie zgodzić się z jej końcową diagnozą: batalia przyrodników o zachowanie oryginalnego, ściśle naukowego znaczenia tego pojęcia została już dawno przegrana. A czy była warta prowadzenia? Chyba nie, o czym zaświadcza różnorodność rozumień „ekologii” prezentowanych w naszej książce. O trudnościach wynikających z wąskiego rozumienia tego terminu traktuje kolejny tekst, pióra Piotra Matczaka, ilustrujący anachroniczność zarządzania kluczowym zasobem środowiskowym, jakim jest woda. Wciąż dominuje na tym polu podejście technokratyczne, umniejszające znaczenie zarówno naturalnych procesów ekologicznych, jak też uwarunkowań kulturowych i psycho-społecznych, sprawiających, że notorycznie nie doceniamy sił przyrody zwielokrotnionych globalnymi zmianami klimatycznymi. Efektem tego są katastrofalne powodzie, jakich w tym roku doświadczyło tak wiele krajów świata – od Niemiec, poprzez Polskę, aż po dalekie Chiny.

Poszerzanie pól badawczych różnych dziedzin naukowych wydaje się więc być potrzebą chwili. Jednakże, czy interdyscyplinarność zawsze przynosi oczekiwane, pozytywne rezultaty? Ciekawej odpowiedzi na tak postawione pytanie dostarcza rozdział Tomasza Zaryckiego, będący analizą aktualnej sytuacji geografii – dziedziny *par excellence* interdyscyplinarnej – która, zdaniem autora, właśnie z tego powodu powoli zatracą swoją tożsamość. Jest przecież wartym zastanowienia, dlaczego tytuł naszej książki brzmi *Ekologia interdyscyplinarności*, a nie *Geografia interdyscyplinarności*. Nad zasadnością interdyscyplinarności jako podejścia badawczego zastanawia się również w kolejnym artykule Piotr Kulas, za przedmiot badawczy obravszy socjologię, która w dużym stopniu spełnia rolę „ekologii” nauk społecznych i po części humanistycznych. Kulas rozważa – idąc za myślą Michela Foucaulta – problem, czy specjalizacja w nauce jest metodą kontroli przedsięwzięć naukowych sprawowaną przez samych naukowców i biurokratyczny aparat wokół-naukowy, i w jakim stopniu interdyscyplinarność jest remedium na tę kontrolę. Autor argumentuje, że interdyscyplinarność powinna być podejściem ekologicznym w rozumieniu oszczędności argumentacji oraz świadomej i racjonalnej współpracy podejmowanej przez reprezentantów różnych dziedzin i dyscyplin nauki.

O trudnościach, z jakimi borykają się w swej praktyce badawczej polscy humaniści przekonani do interdyscyplinarności pisze Alina Nowicka-Jeżowa, śledząc w swym tekście zmienne koleje przekraczania granic międzdziedzinowych

na przestrzeni ostatniego pięćdziesięciolecia. Nowicka-Jeżowa przypominała nam, że przed wyłonieniem się nauk szczegółowych interdyscyplinarność była w humanistyce podejściem powszechnym, choć nie zawsze jasno artykułowanym. Dziś natomiast procesy identyfikacji nauki z wiedzą, utożsamianie wiedzy naukowej i eksperckiej, a wreszcie deprecjonowanie erudycji nieszczegółowej doprowadziły do powstania barier zniechęcających badaczy do eksplorowania zagadnień spoza własnej dyscypliny. Owa niechęć może być jednak, zdaniem Nowickiej-Jeżowej, skutecznie przełamywana, o ile uda się nam zniwelować różnice w pojęciu człowieka, który dla ekologa jest głównie integralną częścią przyrody, podczas gdy dla filozofów, literatów i artystów – przede wszystkim autonomicznym podmiotem oddziaływającym twórczo na swoje otoczenie.

Konsekwencjom międzydziedzinowości dla procesu twórczego w sztuce poświęcony jest tekst autorstwa Marii Poprzęckiej. O ile usuwanie barier międzydziedzinowych w nauce ma stwarzać nowe perspektywy poprzez synergię różnych magisteriów, o tyle w sztuce zabieg ten prowadzi, w opinii Poprzęckiej, do podważenia samego pojęcia sztuki, poprzez zastosowanie środków wyrazu zapożyczonych z innych dziedzin (głównie technologii cyfrowych, ale także np. biologii, i to z użyciem jej najnowocześniejszych, molekularnych narzędzi). Poprzęcka zastanawia się nad możliwymi konsekwencjami takich działań artystycznych dla percepcji sztuki, w tym tej analizowanej przez historię sztuki. Podobnie jak Zarycki, zatroskany kondycją geografii jako pola badawczego, również Poprzęcka zauważa nabrzmiewanie dysonansu między sztuką, która na wiele sposobów szuka języka odpowiadającego skali palących problemów współczesnego świata, a nienadążającą za nią historią sztuki.

Ilustrację znaczenia interdyscyplinarności dla interpretacji dzieł artystycznych przynosi tekst Moniki Stobieckiej, prezentujący historię niespełnionej rekonstrukcji alpejskiej przeprawy Hannibala, podjętej przez Salvadora Dalego z wykorzystaniem żywego słońca. Znaczenie słowa „wykorzystanie” jest przy tym dla Stobieckiej kluczowe, gdyż z jednej strony pozwoliło ono na ukazanie nowatorskiego mariażu historii sztuki i archeologii, a z drugiej dało asumpt do rozważań na temat przedmiotowości *versus* podmiotowości zwierzęcia w działaniu artystycznym. Tym samym Stobiecka w ciekawy sposób włącza się w dyskusję o konsekwencjach interdyscyplinarności dla studiów nad sztuką i archeologią, ale także *animal studies*, w szczególności pytań o miejsce żywych organizmów w sztuce współczesnej.

Kolejna grupa tekstów zawartych w naszej książce wychodzi poza metodologiczne i poznawcze skutki interdyscyplinarności, sięgając aż do problemów zgoła metafizycznych. Otwiera ją artykuł Stanisława Rabczyńskiego poświęcony wyjątkowemu obszarowi interdyscyplinarności, jaką tworzą rozważania teologiczne wyrastające z rosnącej świadomości zagrożenia środowiska naturalnego, pozyskanej za pośrednictwem nauk przyrodniczych. Ważnym motywem rozważań Rabczyńskiego stała się konieczność udzielenia odpowiedzi na tzw. ekologiczną skargę formułowaną wobec chrześcijaństwa, obarczanego odpowiedzialnością za eksploatację środowiska wynikającą z biblijnego wezwania: „Czyńcie sobie ziemię poddaną” (Rdz 1,28). Rabczyński dokonuje wnikliwej analizy trendu teologii mieszczącego się w nurcie ekoteologii pod kątem możliwości przededefiniowania stosunku człowiek-środowisko naturalne, uwzględniającego postulat naszego pojednania z resztą stworzenia. Tekst Rabczyńskiego

jest próbą scharakteryzowania roli teologii jako drogi ku zażegnaniu kryzysu ekologicznego poprzez wpływanie na ludzkie postawy, sformułowaną w następstwie otwarcia się teologii na dziedziny wiedzy przyrodniczej.

Relacje człowiek-środowisko stały się również tematem rozważań Jana Kieniewicza. Osią jego wywodu jest pojęcie krajobrazu rozumianego jako kulturowa percepcja doznań wywołanych przez bodźce płynące ze środowiska. Kieniewicz rozważa mechanizmy sprzężenia zwrotnego zachodzącego między tym kulturowym wyobrażeniem a oddziaływaniem człowieka na przyrodę. Dostrzeżenie znaczenia tego sprzężenia dało autorowi asumpt do zaproponowania ekohistorycznej interpretacji przemian społecznych zachodzących w Polsce po 1989 roku. W jeszcze szerszym kontekście Kieniewicz nawołuje do zmiany paradygmatu w humanistyce, opartego na myśleniu kompleksowym, umożliwiającym skuteczną współpracę z przyrodnikami.

O tym, że postulowane przez Kieniewicza zmiany zaczynają się już w humanistyce pojawiać świadczy tekst Krzysztofa Skoniecznego, wychodzący od zwięzłego przedstawienia recepcji nauk biologicznych w myśli humanistycznej. Jest to dla Skoniecznego punkt wyjścia do analizy wpływu koncepcji symbiogenezy na rozwój prądów humanistyki i nauk społecznych określanych wspólnym mianem „zwrotu biologicznego” (*biological turn*). Autor omawia poglądy dwóch najbardziej znanych przedstawicieli tego nurtu – Donny Haraway i Myry Hird, zastanawiając się nad tym, czy nie posuwają się one zbyt daleko, nadinterpretując postulaty biologiczne, które w tej wersji byłyby zapewne nie do zaakceptowania dla przyrodników. Tym samym Skonieczny dotyka jednego z najważniejszych problemów interdyscyplinarności, jakim jest określanie granic swobody między inspiracjami czerpanymi z interpretacji zapożyczanych teorii a ich instrumentalnym wykorzystaniem celem podparcia koncepcji będących owocem takich inspiracji.

Tekst Skoniecznego znakomicie koresponduje z następującą po nim analizą tego, co we współczesnej humanistyce staje się „biologiczne”, a co pozostaje kulturowe i społeczne, dokonaną przez Ewę Domańską. Autorka przypomina nam, że zachodzący w części humanistyki mariaż z naukami przyrodniczymi przynosi konsekwencje sięgające daleko poza poszerzanie warsztatu: jego skutkiem może być zmiana rozumienia człowieczeństwa, w tym naszej wspólnoty, a przede wszystkim – sprawczości. Zdaniem Domańskiej tak postrzegana międzydziedzinowość będzie zupełnie czym innym niż postulowana jeszcze niedawno koncepcja zintegrowanej wiedzy określana jako „trzecia kultura”. Kształtująca się obecnie biohumanistyka stawia sobie za cel przekroczenie „determinizmu kulturowego”, który – według biologów – ogranicza myślenie humanistyczne, podobnie jak „determinizm biologiczny” ogranicza perspektywę biologów. Nade wszystko taka odmieniona humanistyka stanie się nieodzownym sprzymierzeńcem nauk przyrodniczych w mierzeniu się z najważniejszymi środowiskowymi wyzwaniami współczesności.

Temu ostatniemu zagadnieniu poświęcony jest tekst Marka Konarzewskiego, przynoszący krytyczną analizę re-interpretacji hipotezy Gai rozwijanej przez Bruno Latoura – jednego z najwybitniejszych współczesnych myślicieli, w istotnym stopniu kształtującego rozumienie warsztatu nauk przyrodniczych w kręgach humanistów i badaczy społecznych.

W ostatnim dziesięcioleciu Latour zainicjował program badawczy inspirowany hipotezą Gai, w której odnalazł wiele pokrewnych elementów do swojej koncepcji aktora-sieci (ANT). Jego propozycje mają posłużyć zbliżeniu nauk humanistycznych i przyrodniczych, a następnie wspólnemu zmierzeniu się z największymi wyzwaniami współczesności, takimi jak zmiany klimatyczne. Jednakże – zdaniem Konarzewskiego – optymizm Latoura, zasadzający się na założeniu, że przyrodniczy zaakceptują metodologiczną przydatność ANT, jest nieco przedwczesny. Nie podważa to jednak trafności diagnozy Latoura: bez uwzględnienia sieci powiązań socjo-społecznych i kulturowych przyrodniczy nie będą w stanie formułować rzetelnych przewidywań, o czym świadczy rozmijanie się konkluzji formułowanych na podstawie matematycznych modeli epidemiologicznych z rzeczywistym przebiegiem pandemii COVID-19.

Pola możliwego dialogu między naukami humanistycznymi i przyrodniczymi, w szczególności biologią, są również tematem rozważań Pawła Golika. Jego tekst jest przeglądem najnowszych dokonań współczesnej genetyki, które już przecież regularnie, ale nie zawsze wiernie przywoływane są w humanistycznych dokonaniach. Golik identyfikuje przy tym dychotomię w postrzeganiu ludzkiej natury, wciąż utrudniającą nam znalezienie wspólnego, międzyczęściowego języka. Sprowadza się ona do niedoceniań przez humanistów biologicznego determinizmu, umniejszającego ich zdaniem znaczenie tejże natury jako konstruktów kulturowych. Z drugiej zaś strony, biolodzy wykazują tendencję odwrotną, prowadzącą często do niedoceniań roli wpływów kulturowych. Na uwagę zasługuje dobrze umotywowana konstatacja Golika, wskazująca na to, że dynamiczny postęp badań po stronie biologicznej (głównie genetyki) paradoksalnie utrudnia prowadzenie interdyscyplinarnego dialogu z humanistyką. Zdaniem autora refleksja humanistyczna po prostu za tym postępem nie nadąża.

W kolejnym tekście Jan Miernowski zwraca uwagę na to, że międzyczęściowy dialog nie może być kontynuowany w oderwaniu od uwarunkowań społeczno-politycznych. Miernowski relacjonuje dwugłos amerykańskiego środowiska akademickiego, protestującego przeciw polityce administracji Donalda Trumpa, podważającej kulturotwórczą rolę nauki. Poza wciąż aktualną diagnozą mechanizmów napędzających niechęć części amerykańskich elit politycznych do środowisk akademickich, Miernowski skupia się na przyczynach, dla których – jego zdaniem – zarówno posthumanistyczny konstruktywizm, jak i przyrodniczy pozytywizm nie są i nie będą skuteczne w przeciwstawianiu się kontrfaktycznej narracji władz politycznych. Jako remedium Miernowski proponuje zaadaptowanie podejścia proponowanego przez wspomnianego już Bruno Latoura i przedefiniowanie interdyscyplinarności umożliwiającej zbudowanie efektywnej współpracy między humanistyką a naukami przyrodniczymi.

Następne teksty naszego zbioru odwołują się do osobistych doświadczeń badawczych powstających na styku różnych dziedzin i dyscyplin. Artykuł Marii Kalinowskiej ukazuje metodologiczne wyzwania powstające przy próbie zrekapitulowania interdyscyplinarnego dorobku wybitnego uczonego Mieczysława Limanowskiego. Wcześniejsi badacze jego spuścizny zwykle koncentrowali się tylko na jednej z uprawianych przez niego dyscyplin: najczęściej geologii bądź też historii

teatru lub krytyki sztuki. Tymczasem Kalinowska analizuje aspekty historyczno-kulturowe bogatej twórczości Limanowskiego, ale wkracza także w sferę przyrodnoznanstwa, dając przykład głębokiego namysłu nad pokrewieństwem twórczości naukowej i artystycznej.

Kolejnej odsłony osobistych doświadczeń z interdyscyplinarnością dostarcza tekst Roberta Sucharskiego. Stanowi on ilustrację rezultatów poszerzenia własnych horyzontów badawczych dzięki nabyciu wiedzy z odległej dyscypliny, w tym przypadku – ornitologii. Sucharski dowcipnie ilustruje różnicę między efektami pracy filologa nieobebranego z materia przyrodniczą a sytuacją badacza mogącego przy interpretacji tekstów odwołać się do własnej znajomości przyrodniczego kontekstu.

Kalina Burnat dzieli się z nami równie ciekawymi, choć zupełnie odmiennymi doświadczeniami uzyskanymi w pracy nauczyciela biologii w szkole podstawowej i badaczki neurobiolożki. Osią swych rozważań uczyniła Burnat motywację pobudzającą ciekawością, przedstawioną z jednej strony jako mechanistyczna pochodna działania neurofizjologicznego układu nagrody i kary, badana u zwierząt laboratoryjnych, z drugiej zaś jej subtelniejszą emanację napędzającą proces przyswajania szkolnej wiedzy. Takie połączenie unikalnych doświadczeń pozwoliło autorce w zgoła nieoczekiwany sposób na sformułowanie ciekawych wniosków odnoszących się zarówno do praktyki badawczej, jak i dydaktycznej.

Last but not least, naszą książkę zamyka artykuł Katarzyny Marciniak, także nawiązujący do świata dziecięcych doświadczeń edukacyjnych. Marciniak precyzuje w nim „ekologię”, odwołując się do źródłosłowa (*oikos*) w rozumieniu wspólnoty kulturowej, z której wyrasta interakcja człowieka z przyrodą, a w zasadzie mityczny świat naszego dzieciństwa zapełniany jej zwierzęcymi bohaterami. Autorka wprowadza czytelnika w ów świat poprzez omówienie założeń swojego programu badawczego „Our Mythical Childhood” realizowanego w ramach prestiżowego grantu European Research Council. Skupia się przy tym na łączeniu nauki z edukacją w ujęciu holistycznym, demonstrując, jak beneficjentem tego procesu może się stawać zarówno uczeń, jak i nauczyciel. Nie mogliśmy lepiej wybrać tekstu konkludującego nasz zbiór, ukazującego ducha i praktykę interdyscyplinarności Wydziału „Artes Liberales”.

Jerzy Axer i Marek Konarzewski

Introduction

The title of the present book features two terms that are widely overused by today's academic community. Their meaning thus largely depends on the context in which they appear. "Interdisciplinarity" and "ecology" have turned into slogans that indicate the good intentions of anyone proposing such an approach, but it is harder to say who will benefit from their implementation and who will pay the price. We have thus used these terms in the title deliberately, as a form of provocation. By combining the slogan of "interdisciplinarity" with the slogan of "ecology", we wanted to invite everyone to a discussion on whether – and if so, to what extent – interdisciplinary research and teaching can be pursued at universities for the benefit of the whole academic community.

In the middle of the pandemic, in summer 2020, we approached the widely understood community of the University of Warsaw's Faculty of "Artes Liberales" – the staff as well as other people who have been working with us for a long time within various interdisciplinary research and teaching projects and programmes – with a proposal that they write a brief text for a volume with this particular provocative title. We wanted the invitation to be accepted by people representing different disciplines, specialisations, and even areas of learning as well as different generations.

We explained that we were not seeking promotion for the Faculty of "Artes Liberales", or reports from successful projects completed jointly at the faculty in the past or today, but wanted contributors to share their experiences and thoughts related – indirectly or directly – to the pros and cons of interdisciplinary practices.

We defined a very broad framework, while also asking that texts be provided only by those of us who had a personal outlook on the proposed issues and wanted to devote time to putting their standpoint down in writing. At the same time, we wanted the work on these texts not to be an extra burden, but to give the authors

enjoyment; we wanted it to be a part of *otium* rather than *negotium*, as the ancient Romans used to say.

We suggested two perspectives from which such thoughts on research could be outlined: one was the perspective of the core discipline represented by the author considering the challenges of interdisciplinarity, the other was the person's personal research experience, the selection of such a problem from their own work that have needed an interdisciplinary approach to be resolved. However, we gave the authors freedom to adopt a different perspective and poetics in their contributions.

We present the gathered material to readers without lending it any artificial cohesion. As it happens – in our view – the volume's cohesion stems from the fact that all the texts it contains concern the most important challenge faced by universities in Poland, Europe and the world today. With this in mind, we address it mainly to young researchers, in the hope that it might inspire them to keep going outside their comfort zones, which we most strongly believe is what drives the expansion of boundaries in the search for knowledge.

Over the past two decades, the word “interdisciplinarity” has been on everyone's lips in the discussion on contemporary society and the role of learning in solving its problems, and especially on effective management of research. Interdisciplinarity is perceived as a guarantee of research development and a condition for achieving a “higher level of innovation”. Paradoxically, the system of operation of European universities – and even American ones, which are more diverse in terms of structure – rewards neither interdisciplinary research nor interdisciplinary training of academic staff. On the contrary, the evaluation system, the rules by which promotions take place and those for distributing funding, give a privileged position to disciplinary studies and careers compared to interdisciplinary ones. Interdisciplinarity, on which our hopes for the greater usefulness of science in solving the problems of today's world are pinned, is thus incompatible with the way universities operate. This is becoming more and more obvious with every year.¹

In Europe we are seeing regression rather than progress in this respect; in Poland, the way the “constitution for science” (Law on higher education and science of 20 July 2018) is being implemented reveals this paradox in a drastic way. Universities are to be parameterised solely on a disciplinary basis, academic staff must assign themselves to specific disciplines, and academic degrees will – in practice – be granted almost exclusively within disciplines.²

In this introduction we have not used the controversial term “excellence”, which is widely employed today in the context of unifying and improving the efficiency of university management.³ As mentioned above, interdisciplinary communities elude the mechanical qualitative measurement that is effective – to some extent –

¹ Cf., e.g., R. Müller, W. Kaltenbrunner, “Re-disciplining Academic Careers? Interdisciplinary Practice and Career Development in a Swedish Environmental Sciences Research Center”, *Minerva* 57, 2019, pp. 479–499.

² The prospects for domain and cross-domain doctoral degrees remain legally undefined.

³ Bill Readings' dramatic diagnosis from a quarter of a century ago (*University in Ruins*, Cambridge, MA, 1997) is still largely relevant today.

in the case of disciplines. This is obvious, since what decides about their “excellence” is the applicability of research results and not scientific restrictions stemming from the theoretical background of one discipline or another. Bureaucrats must be worried by the lack of measurable criteria and the necessity to introduce expert evaluation. It is worth taking this risk if academic work is to bring enjoyment also to researchers and teachers, satisfy their curiosity and give them the right to take risks.

Since the 1990s, the community currently grouped at the University of Warsaw’s Faculty of “Artes Liberales”⁴ has been seeking ways of introducing interdisciplinary research programmes combined with experimental forms of interdisciplinary teaching of academic staff and students as a regular element of the Polish system of higher education.⁵ Our concern has always been to make sure that an interdisciplinary approach is a guarantee choice for academic staff and students at every good university in Poland, and for this choice not to lead to being side-lined in the academic system. Those who decide to take this path should be equal citizens of Academia, while interdisciplinary (or non-disciplinary) university units should become desirable partners for various disciplinary communities. In this way, we would make better use of human resources and save energy and means, thus practising our profession in a more eco-friendly way.

Having such experience and such beliefs, we nevertheless did not ask the invited authors whether and how the university system in Poland should be reformed. Nor have we included a text documenting our most important research and teaching experiments that have been implemented at one or more universities in Poland and have won international recognition.

That is because this is not another book offering thoughts on university reform. In our view, its worth and consistency stem from the fact that all of the scholars’ statements contained in the volume are related to their academic competencies, while issues of interdisciplinarity are not considered from the point of view of research policy and management, even if the authors do have the relevant knowledge and experience.

What, then, do these contributions have in common? First and foremost, they share the fact that their authors all met in the “Artes Liberales” community at various stages of their academic careers, and it was here that they undertook collaboration of an interdisciplinary nature.

For what is an interdisciplinarity that is worthy of respect and impossible to caricaturise as either dilettantism or a super-discipline? It is an encounter of people

⁴ The Centre for Studies on the Classical Tradition in Poland and in East-Central Europe was formed at the University of Warsaw in 1991; it became the Institute for Interdisciplinary Studies “Artes Liberales” in 2008, and the Faculty of “Artes Liberales” in 2012.

⁵ This was the community in which a project called *Strategy of Introducing and Evaluating Inter-Area Studies and Research at Universities in the Context of Education Reform in Poland* was carried out, thanks to funding granted through the Ministry of Science and Higher Education from European funds (POKL.04.0103-00-002/11, in the years 2011–2015). For brief conclusions, see J. Axer, M. Wąsowicz, *Reguła czy wyjątek? Interdyscyplinarność w polskich uniwersytetach* [Rule or Exception? Interdisciplinarity at Polish Universities], Warszawa 2015.

who are curious about one another. Irrespective of the legislative circumstances in which a university operates, “ecological” interdisciplinarity – in the sense of bringing more benefits than harm to the academic community as a whole – starts from a meeting of people and from conversation. The more diverse the meeting’s participants are in terms of competence, experience and worldview, the greater the chances of achieving a lasting and fruitful collaboration – in interdisciplinary research as well as in teaching. Such grassroots communities gaining autonomy within universities can – we firmly believe – boost the “immune system” of universities against external threats and conformist temptations.

What, then, is the place of the ecology of interdisciplinarity in the research and teaching of the community that is the Faculty of “Artes Liberales”? The first author to answer this question is biologist Joanna Pijanowska, who considers the multiple meanings of “ecology”. We find it hard not to agree with her final diagnosis: the natural scientists’ fight to preserve the original, strictly scientific meaning of this term was lost a long time ago. Was it worth fighting? Probably not, as proven by the diversity of ways in which “ecology” is understood in our book. The difficulties caused by a narrow understanding of this term are the subject of the next text, by Piotr Matczak, illustrating the outdated ways of managing a key environmental resource: water. A technocratic approach still predominates here, playing down the importance of natural ecological processes as well as cultural, psychological and social circumstances; as a result, we constantly fail to appreciate the power of natural forces intensified by global climate change, whose effects can be seen in the catastrophic floods that so many countries experienced this year: from Germany, through Poland, all the way to distant China.

Expanding the research fields of various academic domains thus seems to be a need of the moment. However, does interdisciplinarity always bring the expected, positive effects? An interesting answer to this question is provided in the chapter by Tomasz Zarycki, which offers an analysis of the current situation of geography, an interdisciplinary domain par excellence that, according to the author, is slowly losing its identity for this very reason. After all, it is worth considering why the title of our book is *The Ecology of Interdisciplinarity*, and not *The Geography of Interdisciplinarity*. The legitimacy of interdisciplinarity as a research approach is also the focus of the next text, by Piotr Kulas, his object of study being sociology, which largely fulfils the role of an “ecology” of the social sciences and partly the humanities. Following the thought of Michel Foucault, Kulas considers the problem of whether specialisation in science is a research control method applied by the researchers themselves and by the bureaucratic apparatus surrounding Academia, and to what extent interdisciplinarity is a remedy for this control. The author argues that interdisciplinarity should be an ecological approach in the sense of prudent argumentation and conscious and rational collaboration of researchers representing different areas and disciplines of learning.

The difficulties faced by Polish humanities scholars who practice interdisciplinarity in their research are discussed by Alina Nowicka-Jeżowa, who traces the ups and downs of overstepping the boundaries of disciplines over the past fifty years. Nowicka-Jeżowa reminds us that before specific disciplines emerged,

interdisciplinarity was a common approach in the humanities, though not always clearly expressed. Today, on the other hand, processes of identifying science with knowledge, equating scientific knowledge with expert knowledge, and, finally, deprecating general erudition, have created barriers discouraging researchers from exploring issues from outside their own discipline. However, according to Nowicka-Jeżowa, this reluctance can be effectively overcome as long as we are able to smooth away the differences in understanding the notion of the human, who is mainly an integral part of the natural world to ecologists, while to philosophers, writers and artists – mainly an autonomous subject creatively influencing the surrounding world.

The consequences of interdisciplinarity for the creative process in the arts are the focus of the text by Maria Poprzęcka. Insofar as removing barriers between disciplines in research is meant to create new prospects through the synergy of different *magisteria*, in the arts this route leads, as Poprzęcka believes, to undermining the concept of art itself by the use of means of expression borrowed from other domains (mainly digital technologies, but also biology, for example, including using its latest, molecular tools). Poprzęcka reflects on the possible consequences of such artistic activity for the perception of art, including the art which is analysed by art history. Similarly to Zarycki, who is concerned about the condition of geography as a field of research, Poprzęcka also notices the growing dissonance between the arts, which use various means to seek a language that would correspond with the scale of the contemporary world's urgent problems, and art history, which is failing to keep up.

An illustration of the significance of interdisciplinarity for the interpretation of works of art is provided by Monika Stobiecka, whose text presents the history of an unfulfilled reconstruction of Hannibal's crossing of the Alps, undertaken by Salvador Dalí and utilising a live elephant. The meaning of the word "utilising" is key for Stobiecka, because, on the one hand, it enabled the presentation of an innovative marriage of art history and archaeology, while prompting reflection on the objectivity versus subjectivity of animals in artistic activity, on the other. In this way, Stobiecka offers an interesting contribution to the discussion on the consequences of interdisciplinarity for studies on art and archaeology, but also for animal studies, concerning especially questions on living organisms' place in contemporary art.

The next group of texts in this volume goes beyond the methodological and learning-related effects of interdisciplinarity, delving into issues that are rather metaphysical. It opens with Stanisław Rabiej's text on a special area of interdisciplinarity formed by theological deliberation stemming from the growing awareness of the threats to the natural environment, obtained through the mediation of the natural sciences. One major motif in Rabiej's reflection is the necessity to respond to the "ecological complaint" against Christianity, the latter being held responsible for exploitation of the environment as a result of the biblical call to "subdue the earth" (Genesis 1:28). Rabiej conducts an in-depth analysis of a trend in theology that fits into the ecotheology movement, with regard to the possibility of redefining the relationship between humans and the natural environment so as

to incorporate a demand for our reconciliation with the rest of creation. Rabiej's text attempts to characterise the role of theology as a path to obviating the environmental crisis by influencing people's attitudes, formulated as a result of theology's opening up to areas of scientific knowledge.

The human–environment relationship is also the subject of Jan Kieniewicz's text. His discussion revolves around the notion of landscape, understood as the cultural perception of impressions triggered by stimuli coming from the environment. Kieniewicz considers mechanisms of the feedback taking place between landscape as cultural representation and human influence on nature. Noticing the significance of this feedback gave Kieniewicz cause to propose an eco-historical interpretation of the social changes occurring in Poland after 1989. In an even broader context, Kieniewicz calls for a change to the paradigm of the humanities, based on integrated thinking enabling effective collaboration with natural scientists.

That the changes propounded by Kieniewicz are already starting to appear in the humanities is proven by Krzysztof Skonieczny, whose text opens with a brief presentation of the reception of biological sciences in the humanities. Skonieczny takes this as a starting point for an analysis of how the symbiogenesis concept affects the development of trends in the humanities and social sciences that fall under the term “biological turn”. The author discusses the views of the two most famous representatives of this trend, Donna Haraway and Myra Hird, pondering whether they are not going too far, overinterpreting the biological demands that, in that version, would surely be unacceptable to natural scientists. Skonieczny thus touches upon one of the major problems of interdisciplinarity, namely defining the boundaries of freedom between inspiration drawn from interpretations of borrowed theories and their instrumental utilisation in underpinning the concepts that such inspiration yields.

Skonieczny's text is very compatible with the text that follows: Ewa Domańska's analysis of what is becoming “biological” in the contemporary humanities and what remains cultural and social. The author reminds us that the marriage with the natural sciences that is in progress in some of the humanities leads to consequences reaching far beyond the expansion of research tools: its effects might include a changed understanding of humanity, and by extension of our own community, and, above all, of agency. According to Domańska, interdisciplinarity thus perceived will be completely different from the concept of integrated knowledge described as the “third culture” that was posited until relatively recently. The currently developing biohumanities aim to overcome the “cultural determinism” which, according to biologists, restricts thinking in the humanities, just like “biological determinism” restricts the perspective of biologists. Above all, the humanities thus changed will become an essential ally of the natural sciences in facing the most important environmental challenges of today.

This last issue is the focus of Marek Konarzewski's text, which brings a critical analysis and reinterpretation of the Gaia hypothesis developed by Bruno Latour, one of the greatest contemporary thinkers, who has largely shaped the way humanities scholars and social scientists understand the research tools of the natural sciences.

In the past decade, Latour initiated a research programme inspired by the Gaia hypothesis, in which he found many elements compatible with his actor–network (ANT) concept. His proposals aim to bring the humanities and natural sciences closer, and then have them dealing with the biggest modern-day challenges, such as climate change, together. Konarzewski sees Latour’s optimism, based on the assumption that natural scientists will accept the methodological usefulness of ANT, to be slightly premature. Nonetheless, this does not undermine the aptness of Latour’s diagnosis: without taking into account the networks of social and cultural relationships, natural scientists will not be able to formulate reliable predictions, as shown by the discrepancy between conclusions based on mathematical epidemiological models and the actual course of the COVID-19 pandemic.

The areas of possible dialogue between the humanities and natural sciences, biology in particular, are also discussed by Paweł Golik. His text is an overview of the latest achievements of contemporary genetics, which are already regularly, though not always faithfully, referenced in humanities projects. Golik identifies a dichotomy in the perception of human nature that continues to prevent us from finding a common, interdisciplinary language. It boils down to humanities scholars underestimating biological determinism, which they consider to diminish the importance of seeing human nature as a cultural construct. On the other hand, biologists exhibit the opposite trend, often leading them to underestimate the role of cultural influences. It is worth to take note of Golik’s well-grounded observation that the dynamic progress in research on the biological side (chiefly genetics) is, paradoxically, impeding interdisciplinary dialogue with the humanities. In the author’s view, humanities reflection simply cannot keep up with this progress.

In the next text, Jan Miernowski points out that interdisciplinary dialogue cannot be continued in isolation from socio-political circumstances. Miernowski recounts the dialogue of the U.S. academic community protesting against the Donald Trump administration’s policies undermining the culture-building role of learning. Alongside the still relevant diagnosis of the mechanisms fuelling part of the American political elite’s hostility towards academic communities, Miernowski focuses on the reasons why – in his view – both posthumanist constructivism and naturalist positivism are not and will not be effective in opposing the counterfactual narrative of political authorities. As a remedy, Miernowski suggests adapting the approach proposed by the aforementioned Bruno Latour and redefining interdisciplinarity to enable effective collaboration between the humanities and the natural sciences.

The subsequent texts in our volume invoke personal research experiences emerging at the junction of different fields and disciplines. Maria Kalinowska highlights the methodological challenges of trying to recapitulate the interdisciplinary achievements of the great scholar Mieczysław Limanowski. Earlier researchers of his legacy usually only concentrated on one of the disciplines he pursued: most often geology, sometimes the history of theatre or art criticism. Meanwhile, Kalinowska analyses the historical and cultural aspects of Limanowski’s extensive output, but also steps into the realm of natural sciences, presenting an example of in-depth reflection on the affinity between academic and artistic activity.

Another insight into the personal experiencing of interdisciplinarity is provided by Robert Sucharski. His text is an illustration of the results of broadening one's own research horizon thanks to knowledge acquired from a distant discipline, in this case ornithology. Sucharski wittily illustrates the difference between the effects of the work of a philologist unfamiliar with natural sciences and the situation of a researcher able to invoke his own knowledge of the natural context during work on text interpretation.

Kalina Burnat shares some equally interesting though completely different experiences from her work as a biology teacher at a primary school and as a neurobiologist researcher. Burnat's discussion revolves around motivation stimulated by curiosity, presented as a mechanistic consequence of the neurophysiological reward and punishment system studied in lab animals on the one hand, and its subtler emanation driving the process of acquiring school knowledge on the other. Such a combination of unique experiences has allowed the author to formulate some interesting conclusions related to both research and teaching practice in quite an unexpected way.

Last but not least, the volume concludes with Katarzyna Marciniak's text, also invoking the world of children's educational experiences. Marciniak pins down the term "ecology" by referring to its etymology: *oikos* is understood here as a cultural community from which emerges human interaction with nature, or, essentially, the mythical world of our childhood filled with nature's animal characters. The author introduces readers to this world by outlining her research project *Our Mythical Childhood*, which is being implemented under a prestigious European Research Council grant. More specifically, she focuses on combining research with education in a holistic approach, demonstrating how both students and teachers may be the beneficiaries of this process. There could have been no better choice of text to conclude our volume presenting the interdisciplinary spirit and practice of the Faculty of "Artes Liberales".

Jerzy Axer and Marek Konarzewski